

**Piotr S. Mazur**

Akademia Ignatianum, Kraków

## **Formowanie i deformacja obrazu osoby ludzkiej – zagrożenia cywilizacyjne**

Przyczyny deformacji obrazu osoby ludzkiej mogą być bardzo różne. U podstaw części z nich leżą czynniki kulturowe i cywilizacyjne, które same z kolei są następstwem błędów człowieka przede wszystkim w zakresie poznania siebie i świata. Wskazanie tego rodzaju błędów jest trudne, bo są one integralnie sprzężone z tym, co błędne nie jest, pozwalając poszczególnym społecznościom i osobom w konkretnych uwarunkowaniach rzeczywistości istnieć jako z nią zgodne. Każda cywilizacja jako całość, niezależnie od sposobu jej organizacji, stanowi przy tym wyraz samostanowienia tworzącej ją wspólnoty. Wskutek tego także to, co obiektywnie błędne stanowi składnik cywilizacyjnej tożsamości. Jednakże utrwalony w cywilizacji obraz bytu ludzkiego rzutuje w realny sposób na kształtowanie człowieka, prowadząc do udoskonalenia lub deformacji jego życia osobowego. Dlatego cywilizacyjne źródła deformacji obrazu człowieka tkwią nie tylko w czynnikach kształtujących konkretną metodę życia zbiorowego, ale także w samym człowieku jako bycie, którego obraz i istnienie mogą ulec deformacji.

### **Ontyczne podstawy deformacji obrazu człowieka**

Byty przygodne, do których należy również człowiek, z racji występujących w nich złożzeń wewnętrznych są spotencjalizowane. Takiego spotencjalizowania nie ma jedynie w bycie prostym (Absolucie), który jest czystym aktem. Jako byt doskonały nie podlega on

aktualizacji, bo nie ma w nim żadnego spotencjalizowania. W rezultacie nie może on podlegać zmianom, w tym również prowadzącym do jego deformacji. Natomiast złożenia występujące w bytach przygodnych sprawiają, że w ich naturze pojawiają się określone możliwości, które przyporządkowane są do proporcjonalnych aktów, będących urzeczywistnieniem poszczególnych możliwości.

Zdaniem Jacka Woronieckiego, rozumna natura człowieka jako bytu osobowego jest ze wszystkich istniejących bytów najbardziej spotencjalizowana. Obejmuje ona tak wymiar materialny, jak i psychiczno-duchowy. „Potencjalność (...) panuje nad całym życiem człowieka; ona panuje i nad stosunkiem świata do człowieka i nad stosunkiem człowieka zarówno do świata, jak i do samego siebie”<sup>1</sup>. Natura ludzka jest najbardziej złożona ze wszystkich bytów przygodnych, co oznacza, że jej działanie i tym samym aktualizacja dokonuje się na wielu różnych poziomach bytowania, obejmując sferę życia biologicznego, psychicznego, duchowego czy społecznego człowieka. Zatem człowiekowi, z powodu jego największego spotencjalizowania wśród bytów przygodnych, grozi najdalej idąca deformacja. Co więcej, może ona pojawiać się w takich aspektach, które w innych bytach w ogóle nie są spotykane, co dotyczy przede wszystkim możliwości deformacji życia osobowego.

W każdym z obszarów, w których dokonuje się kształtowanie człowieka można wskazać deformacje, które wynikają z samego układu rzeczywistości jako splotu niezależnych od niego przyczyn działających w nim samym, poza nim lub jako interakcji między nimi. Wśród nich są uwarunkowania (na przykład genetyczne), determinujące deformacje, których nie można uniknąć lub też takie, które wytwarzają jedynie pewne dyspozycje (na przykład takie a nie inne skłonności biologiczne), i dopiero określona odpowiedź człowieka na te dyspozycje decyduje o tym, czy dojdzie do deformacji, czy też nie. Są wreszcie takie aspekty ludzkiej aktywności, które zależą wyłącznie od dobrowolnych wyborów przez człowieka celów czy środków działania. Wskutek tego pozwalają one wyznaczyć rów-

---

<sup>1</sup> J. Woroniecki, *Podstawy filozoficzne i teologiczne chrześcijańskiej nauki o małżeństwie*, w: *U podstaw kultury katolickiej*, Lublin 2002, s. 100.

niez taki cel i kierunek własnej aktualizacji, który właśnie z uwagi na ten cel albo środki jego osiągnięcia nie będzie stanowił aktualizacji jego rozumnej natury. Tego rodzaju aktualizacja potencjalności nie będzie wówczas udoskonaleniem, lecz deformacją życia osobowego, gdyż będzie powodować czy obiektywnie powiększać podmiotowe braki. Człowiek jest zatem bytem, którego sposób istnienia i działania jest szczególnie podatny na wszechstronne kształtowanie, a tym samym podatny na wszechstronną deformację. Jakkolwiek żadnego rodzaju deformacji życia ludzkiego nie powinno się lekceważyć, to najbardziej jest on podatny na deformację w zakresie swojego życia osobowego.

### **Zakres możliwych deformacji człowieka**

W bycie ludzkim deformacji może ulec wszystko to, co jest formowane. Nie każdy jednak aspekt ludzkiej bytowości jest formowany i nie każdy w takim samym zakresie. Są w nim obecne takie struktury ontyczne, które same w sobie nie podlegają zmianie, gdyż stanowią o tym, że byt w ogóle istnieje. Takimi strukturami są czynniki istotowe, których obecność warunkuje istnienie bytu<sup>2</sup>. Zatem tak, jak brak tego rodzaju czynników uniemożliwia istnienie bytu, tak niemożliwa jest ich deformacja, w tych aspektach, które konstytuują konieczne aspekty ludzkiej bytowości. Natomiast deformacje mogą pojawić się tam, gdzie w bycie mogą wystąpić braki, a więc w aspektach integralnych i doskonałościowych bytu.

„Człowiek w aspektach integralnych posiada: części ciała, narządy, komórki. (...) Wszystkie te części integralne stanowią pewną jedność, należącą do jedności konkretnej natury (bytu) człowieka”<sup>3</sup>.

---

<sup>2</sup> Szczególny przypadek stanowi tu konieczne złożenie człowieka z materii i z formy, i w następstwie tego złożenie z duszy i z ciała. Dusza jako forma substancjalna formuje ciało, zatem ciało jako coś formowanego może ulegać deformacji. Zasadniczy problem polegałby jednak na rozstrzygnięciu czy deformacja ta jest wyłącznie skutkiem tego, że ciało jest formowane przez duszę, czy też, że jest formowane z materii, która wnosi do niego swoją potencjalność i niedoskonałość.

<sup>3</sup> M. A. Krąpiec, *Dlaczego zło?*, Lublin 2005, s. 91.

Także pomiędzy częściami integralnymi ludzkiego ciała mogą zachodzić relacje konieczne dla istnienia bytu. Dlatego deformacje części integralnych nie tylko uniedoskonalają byt, ale mogą też prowadzić do jego zniszczenia. Deformacje mogą wreszcie zachodzić w aspektach doskonałościowych bytu, do których należą trojakiemu rodzaju władze: wegetatywne, sensoryjne i umysłowe (rozum i wola) wraz z ich usprawnieniami i aktami. Tym samym ukazuje się szeroki wachlarz podmiotowego uposażenia człowieka, który może ulegać deformacji. Obejmuje on funkcje biologiczne (wegetatywne i sensoryjne), psychiczne (uczucia) oraz duchowe, obejmujące ludzkie poznanie i wolę.

W świetle podejmowanego tu problemu cywilizacyjnej deformacji obrazu osoby ludzkiej za kluczowy należy uznać problem aktualizacji władz umysłowych, jakimi są intelekt i wola. Na nich bowiem przede wszystkim wspiera się porządek życia osobowego. Są one otwarte na całość rzeczywistości, bo wszystko co istnieje może stać się przedmiotem poznania i przedmiotem miłości, i tym samym ich zadaniem jest aktualizacja człowieka o całość rzeczywistości. Władze te, jak podkreśla Woroniecki są najbardziej spotencjalizowane z władz człowieka, a im większe spotencjalizowanie, tym większa rola formowania i tym bardziej znaczące są skutki deformacji. Dlatego na przykład błędy poznawcze mogą być niejako utrwalone, przekształcając się w warunkach społecznych w zorganizowane struktury intelektualne, jak teorie naukowe czy nawet całe paradygmaty, a równocześnie stawać się podstawą ludzkiego działania, jak choćby w przypadku ideologii.

Formowaniu podlega także układ relacji człowieka z innymi bytami, a więc i on może ulec deformacji. Wśród nich uprzywilejowany charakter mają relacje osobowe, na których ufundowane jest życie społeczne człowieka. Znajdują one swój całościowy wyraz w strukturach cywilizacyjnych, określających sposób organizacji tego życia. Dlatego w obszarze relacji społecznych deformacja obrazu człowieka może przybrać zorganizowaną formę, polegającą na tworzeniu w obrębie danej cywilizacji takich struktur, które całkowicie sprzeciwiają się jego osobowemu statusowi i są wypaczeniem rozumności jego natury.

## Przyczyny deformacji obrazu osoby ludzkiej

Możliwość deformacji przez człowieka obrazu samego siebie stanowi pewien fenomen. Rodzi się więc pytanie, co sprawia, że człowiek może mieć zdeformowane pojęcie o sobie samym? Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać w znaczeniu i specyfice ludzkiego poznania. Człowiek nie dysponuje bowiem bezpośrednim poznaniem samego siebie. Całe jego doświadczenie wewnętrzne jest uorganizowane wokół istnienia własnej jaźni-podmiotu, stanowiącej centrum życia osobowego, której jednak treści nie jest zdolny poznawczo osiągnąć. W rezultacie do ujęcia swojej istoty musi dochodzić drogą pośrednią, przez poznanie własnych aktów, dyspozycji i ich relacji do świata. Natura tych aktów i wylaniających je dyspozycji pozwala na odsłonięcie istoty samego podmiotu. A zatem to rozum ludzki, zapośredniczając swoje poznanie przez określoną metodę poznawczą i istniejące już w kulturze modele człowieka, wytwarza obraz człowieka. Jest to zatem poznanie uwiklane teoretycznie w określony model poznania i wyjaśniania, i wraz z tym podatny na błędy poznawcze czy wielość teoretycznych interpretacji.

Dążenie człowieka do samopoznania wykracza daleko poza zakres jego psychicznych potrzeb. Wyrasta niejako z samej jego istoty. To dlatego św. Augustyn mówił o pragnieniu poznania nie tylko Boga, ale i duszy, czyli własnego wnętrza. Od własnego obrazu zależy stosunek człowieka do siebie i do innych bytów, określając jego miejsce w rzeczywistości i sposób działania. Zwięźle ujął to św. Tomasz stwierdzając, że „człowiek jest tym, czym go rozum czyni” (*homo est id, quid est per rationem*)<sup>4</sup>. Człowiek jest więc bytem wyjątkowym, którego sposób istnienia jest zależny od tego, jak siebie rozumie, co o sobie myśli i jak odczytuje swoje miejsce pośród innych bytów. Sformułowanie Tomasza należy więc rozumieć bardzo szeroko, bo poznanie stoi u podstaw całej kulturowej aktywności człowieka: intelektualnej, moralnej, twórczej i religijnej. „Podstawowym ludzkim działaniem jest poznanie i ono wyciska piętno na wszystkich osobowych przeżyciach, na postępowaniu oraz twórczym wysiłku. Bez poznania kierującego

<sup>4</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, II-II, q. 155, c.

działaniem nie ma ludzkich (jako ludzkich!) czynności i ich wytworów. Stąd źródłowym rozumieniem kultury jest właśnie moment poznawczy, w którym my ludzie ‘intelektualizujemy’ zastaną naturę”<sup>5</sup>.

Tym samym kultura i całość życia społecznego w jego różnorodnych formach stanowi wyraz ludzkiego poznania świata, a integralnym elementem tego poznania jest obraz samego siebie. Jednocześnie, różnorodne formy kulturowe i struktury społeczno-cywilizacyjne utrwalają, przechowują i promują wypracowane w ciągu dziejów koncepcje rozumienia człowieka, aktualnie umożliwiając mu lub utrudniając poznanie tego, kim jest.

Niezdolność człowieka do bezpośredniego poznania swojej istoty sprawia, że do wytworzenia obrazu samego siebie potrzebuje jakiejś teorii, a jednocześnie sposób jego istnienia w świecie i działania zależy od wytworzonego przez siebie obrazu świata. I te właśnie dwa momenty stanowią o tym, że możliwe jest zarówno poznawcze formowanie, jak i deformowanie obrazu człowieka, niezależnie od tego czy obraz ten pochodzi od niego samego, czy od osób drugih, w tym także koncepcji przejawiających się w określonych formach kulturowych czy strukturach cywilizacyjnych.

## **Cywilizacyjne przejawy deformacji obrazu osoby ludzkiej**

Wskazanie najgłębszych, bo cywilizacyjnych przejawów deformacji obrazu osoby wymaga dysponowania takim cywilizacyjnym obrazem osoby, który deformacją nie jest. Dzieje kultury Zachodu pokazują, że pomimo licznych błędów poznawczych, możliwe było dojście do realistycznego i nieredukcjonistycznego poznania człowieka, co wyraziło się w odkryciu osobowego statusu człowieka, a z kolei dzieje łacińskiej cywilizacji – że pomimo różnorodnych trudności możliwe jest stosowne do tego (personalistyczne) ukształtowanie struktur społecznych, które nie deformują tego obrazu. Zarówno jednak uformowanie obrazu człowieka, jak i struktur społeczno-cywilizacyjnych, które go respektują nie jest czymś raz na zawsze danym, bo dokonało

---

<sup>5</sup> M. A. Krąpiec, *Człowiek jako osoba*, Lublin 2005, s. 42.

się w splocie różnych czynników kształtujących cywilizację i wymaga ciągłego podtrzymywania w starciu z tendencjami przeciwnymi. Oznacza to, że także w obrębie cywilizacji łacińskiej potrzebne jest nieustanne odsłanianie osobowego statusu człowieka i stosowne do tego kształtowanie życia społecznego. Tym niemniej osobowy status człowieka oraz personalizizm stają się miarą pozwalającą dostrzec cywilizacyjne przejawy deformacji obrazu osoby ludzkiej. Zasadniczej ich identyfikacji dokonał zaś w swoich pracach Feliks Koneczny, biorąc pod uwagę istniejące współcześnie cywilizacje, spośród których cztery pochodzą z czasów starożytnych – bramińska, żydowska, chińska i turańska, a trzy z okresu średniowiecza – bizantyńska, łacińska i arabska.

Trudno tu wchodzić w konkretne analizy i uzasadnienie poglądów krakowskiego historyzofa na poszczególne cywilizacje. Dlatego z konieczności zostaną wskazane tylko niektóre przejawy deformacji obrazu osoby ludzkiej, jednakże bez uzasadnienia dlaczego występują one w danej cywilizacji, i bez wskazania, w jaki sposób deformują one obraz osoby ludzkiej. W cywilizacji bramińskiej deformacja obrazu osoby ludzkiej przejawia się w akceptacji wielożeństwa, kastowości i związanej z tym etyki kastowej. O specyfice cywilizacji żydowskiej przesądza zawężone do grona wybranych osób (naród) pojmowanie podmiotowości człowieka, a także wielość etyk oraz nadmiar regulacji prawnych normujących ludzkie życie. Cywilizacja chińska zdominowana jest przez biurokrację, rodowość (podporządkowanie innych osób woli najstarszego z rodu), dowolność moralnego działania, monizm prawa. Cywilizacja turańska deformuje obraz osoby ludzkiej przez obozowy sposób życia, gdzie wszystko stanowi prywatną własność władcy, zaś prawo publiczne zredukowane jest do prawa prywatnego, jakim jest wola rządzącego. W cywilizacji bizantyńskiej z kolei deformacja ta dokonuje się z powodu monizmu prawa publicznego, oderwania władzy od moralności oraz w „cezaropapizmie”, uzurpującym sobie prawo władzy nad sumieniami. Cywilizacja arabska, ostatnia z szeregu cywilizacji gromadnościowych, narusza obraz osoby ludzkiej przez promocję wielożeństwa oraz podporządkowanie prawa publicznego prawu prywatnemu (religijnemu)<sup>6</sup>. Tylko cywilizacja łacińska, zarówno w aspek-

<sup>6</sup> F. Koneczny, *O ład w historii*, Wrocław 1999, s. 23-27.

cie poznania, jak i co do sposobu traktowania indywidualnych podmiotów życia społecznego jest zdolna do uniknięcia deformacji obrazu osoby ludzkiej. Oczywiście, patrząc od strony historycznej, nietrudno dostrzec, że personalistyczne zasady dopiero stopniowo ugruntowywane były w prawie regulującym życie społeczne. Jednocześnie personalistyczne elementy tkwią w samych podstawach tej cywilizacji.

Jeśli na siedem obecnie istniejących cywilizacji, zdaniem Konecznego, tylko jedna ma charakter personalistyczny, to oznacza, że pozostałe mają charakter antypersonalistyczny, a więc sposób urzędzenia przez nie życia społecznego jest związany z deformacją obrazu osoby ludzkiej. Zatem w ich ukonstytuowaniu, jako splocie czynników tworzących cywilizację, jest ukryty jakiś błąd antropologiczny. Za miarę tego błędu można uznać jego pięciomian (*quincunx*) dobra, prawdy, zdrowia, dobrobytu i piękna. Dbalność o wszystkie te aspekty istnienia człowieka i zachowanie właściwych proporcji między nimi stanowi o personalistycznym podejściu do człowieka w danej cywilizacji, gdyż bierze się pod uwagę w równym stopniu dobro duchowe i materialne człowieka. Braki w tych aspektach świadczą natomiast o cywilizacyjnej deformacji obrazu człowieka.

### **Prawo jako narzędzie cywilizacyjnego formowania obrazu osoby ludzkiej**

Problem czynników cywilizacyjnego wpływu na formowanie albo deformowanie obrazu osoby ludzkiej nie jest zawieszony w intelektualnej próżni. Zdaniem Konecznego, prawo pełni podstawową rolę w kształtowaniu cywilizacji. „Cywilizacja jest to metoda ustroju życia społecznego. Prawo stanowi w nim czynnik pierwszorzędny i jest z natury rzeczy częścią metody, jak najbardziej znamiennej. Każda cywilizacja ma swoje pojęcia o prawie i wysnuwa z nich odrębne systemy prawne”<sup>7</sup>. Cywilizacja, jako sposób życia społecznego jest kształtowana przede wszystkim przez prawo i w prawie znajduje swój wyraz. Charakter prawa nie jest czymś przypadkowym, lecz de-

---

<sup>7</sup> Tenże, *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*, Warszawa-Komorów 2001, s. 240.



cyduje o personalistycznym albo antypersonalistycznym charakterze cywilizacji. Poprzez prawo określa się zasadnicze relacje człowieka do samego siebie, do osób drugih i do społeczności. Kluczową rolę w kształtowaniu tych relacji odgrywa najpierw układ trójprawa: rodzinnego, majątkowego i spadkowego. Fundamentem pierwszego z nich jest prawo małżeńskie, gdyż decyduje o emancypacji rodziny spośród społeczności rodowej. Jego dopełnieniem są: prawo majątkowe pozwalające rozporządzać tym, co rodzina wytwarza oraz prawo spadkowe określające sposób dziedziczenia własności. „Prawo małżeńskie (z rodzinnym), majątkowe i spadkowe są ściśle związane z sobą, zależne od siebie wzajemnie jak najbardziej; tworzą grupę, którą nazywam trójprawem”<sup>8</sup>. W trójprawie przejawia się specyfika prawa prywatnego. Na kształt cywilizacji wpływa, obok prawa prywatnego, także prawo publiczne i ich wzajemna relacja.

Cywilizacja jest wcieleniem pewnej antropologii, a zarazem narzuca pewną antropologię poprzez charakter prawa, który wartościuje, a więc podkreśla znaczenie jednych relacji względem innych relacji międzyosobowych w obrębie życia społecznego. Uprzywilejowanie pewnego typu relacji może stanowić narzędzie deformacji obrazu osoby ludzkiej, ale przyczyna tej deformacji nie leży w nim samym, lecz w fundamentalnych błędach metafizycznych i antropologicznych w rozumieniu świata i człowieka oraz relacji do Boga. „Charakter prawa jest zależny od pojmowania samej osoby oraz pojmowania społeczeństwa, które wprawdzie jest bytem relacyjnym, ale system relacji tworzących społeczeństwo ma swoiste kryteria wartościowania pewnych typów relacji społecznych”<sup>9</sup>.

### **Wpływ zasad cywilizacji na formowanie obrazu osoby ludzkiej**

W świetle koncepcji Konecznego, za treściowe formowanie personalistycznego lub antypersonalistycznego obrazu osoby odpowiedzialne są fundamentalne zasady fundujące cywilizację. Mają one

<sup>8</sup> Tamże, s. 24.

<sup>9</sup> M. A. Krąpiec, *Człowiek i polityka*, Lublin 2007, s. 242.

charakter swoistych antytez, jakimi są personalizm, kreacjonizm, empiryzm i organicyzm z jednej strony oraz gromadność, emanatyzm, aprioryzm oraz mechanicyzm z drugiej. Opozycja między kreacjonizmem a emanatyzmem wyznacza najbardziej zasadniczy grunt dla kształtowania personalistycznego lub antypersonalistycznego obrazu osoby ludzkiej. „Rodowód personalizmu i gromadności sięga do najgłębszego dna wszelkich problemów możliwych umysłowi ludzkiemu; rodzą się bowiem z osobistego lub gromadnego stosunku do Boga. Przy emanatyzmie personalizm jest niemożliwy”<sup>10</sup>. Kreacjonizm podkreśla akt stwórczy Boga, który mocą wolnej woli powoduje świat do istnienia, emanacjonizm zaś w świecie widzi rezultat koniecznego udzielania swojej bytowości przez Byt Pierwszy. Tym samym rzeczywistość odczytywana jest jako skutek wolności albo determinizmu, który przenosi się na życie ludzkie. Na tej podstawie wyrasta albo personalizm, albo gromadność. Gromadność odmawia człowiekowi podmiotowości w rozpoznaniu celu swojego życia i kierowania nim, podporządkowując go w tych aspektach społeczności. W rezultacie uznaje się jedynie podmiotowość wybranych grup czy osób w społeczności, i tylko z racji tego, że są częściami społeczności. Dlatego podmiotowe podejście do każdego człowieka, jakie widoczne jest w personalizmie jest tam niemożliwe do wyobrażenia.

O tym czy cywilizacja kształtuje personalistyczny, czy antypersonalistyczny obraz człowieka przesądza wreszcie sposób formowania życia społecznego. Stosunek do rzeczywistości społecznej, jej przeszłych i aktualnych doświadczeń wyrasta bowiem albo z doświadczenia powstającego pod wpływem oddziaływania rzeczywistości (aposterioryzmu), albo z myślenia (aprioryzmu) i jego założeń. „Rzeczywistości się nie wymyśli, tylko się ją (istniejącą) dostrzeżga. Aprioryzm nie objawi nam nigdy rzeczywistości naturalnej, lecz naprowadzi na sztuczność. To też aprioryzm jest źródłem eksperymentalności w bycie wielkich zrzeszeń”<sup>11</sup>. Nie dość więc, że aprioryzm wciela fałszywy obraz człowieka, to jeszcze jako aprioryzm odrzuca możliwość weryfikacji tego obrazu w świetle doświadczenia.

<sup>10</sup> F. Koneczny, *Prawa dziejowe*, Komorów 2001, s. 142.

<sup>11</sup> Tamże, s. 146.

Przejawem aposteriorycznego podejścia do życia człowieka w cywilizacji personalistycznej jest organicyzm. „Organizm powstaje ze świadomej woli zrzeszonych, zrzeszających się dobrowolnie, do celów wynikających z porozumienia się ludzi, z zapatrywań i dążeń ogółu. Każdy członek organizacji współdziała własną wolą i środkami sobie dostępnymi i każdy jest współodpowiedzialny. Dzięki tej właściwości organizm podnosi się z klęsk własnymi siłami, sam leczy się z usterek i doskonali się (...)”<sup>12</sup>. Elementów tych brakuje w gromadności, która z kolei związana jest z dążeniem do zniesienia różnorodności pomiędzy poszczególnymi częściami społeczności i indywidualnymi osobami. Upraszcza formy życia społecznego, gasi inicjatywę, ogranicza ludzką wolność, sięgając w kształtowaniu życia społecznego do przemocy oraz pomniejszając społeczną rolę moralności. W cywilizacjach gromadnościowych organicyzm w kształtowaniu życia społecznego zostaje zastąpiony mechanicyzmem<sup>13</sup>.

## Wnioski

Przeprowadzone rozważania upoważniają do wyprowadzenia z nich kilku zasadniczych wniosków.

1. Człowiek jest bytem osobowym a zarazem spotencjalizowanym w sposób nieproporcjonalnie większy niż każdy inny byt. Dlatego także w swojej aktualizacji narażony jest na deformację nieproporcjonalnie większą niż każdy inny byt.

2. Człowiek może ulec deformacji w każdym aspekcie, w którym jego bytowość jest formowana. Deformacja ta nie może zaistnieć w ukonstytuowaniu istotowym człowieka, natomiast przejawia się w aspektach integralnych i doskonałościowych. Szczególne spotencjalizowanie widoczne jest w sferze życia osobowego, związanego z ludzkim poznaniem i pożądaniem.

3. Deformacja obrazu osoby ludzkiej jest możliwa dlatego, że człowiek nie ma bezpośredniego poznania samego siebie. Z tego powodu

---

<sup>12</sup> Tamże, s. 151.

<sup>13</sup> Tamże, s. 151-161.

jego samopoznanie jest zawsze zapośredniczone przez jakąś teorię, a ostatecznie przez kulturę i cywilizację, które mogą nieść ze sobą prawdziwy albo fałszywy jego obraz. Jednocześnie sposób istnienia człowieka w świecie zależy od wytworzonego przez niego obrazu samego siebie, co sprawia, że może wytworzyć sobie zdeformowany obraz siebie.

4. Skoro w obrębie cywilizacji dochodzi w teorii i praktyce do deformacji obrazu osoby ludzkiej, to są tego jakieś uwarunkowania i przyczyny. Wyprowadzone z badania przez Konecznego dziejów cywilizacji wnioski, nawet jeśli nie traktować ich w sposób dogmatyczny, stanowią stosunkowo spójne wyjaśnienie problemu deformacji obrazu osoby i samej osoby w obrębie różnych sposobów życia społecznego.

5. Większość z istniejących współcześnie cywilizacji rozumianych jako metody organizacji życia zbiorowego ma charakter gromadnościowy, a więc forsuje fałszywy obraz osoby ludzkiej. Jedynie cywilizacja łacińska ma charakter personalistyczny.

6. Podstawowym czynnikiem formowania obrazu osoby lub jego deformowania w cywilizacji jest prawo. Personalistyczny lub antypersonalistyczny charakter prawa wyraża się w odróżnieniu prawa prywatnego i publicznego oraz właściwej między nimi relacji oraz trójprawie – małżeńskim, majątkowym i spadkowym, które w obrębie prawa prywatnego decyduje o formowaniu lub deformowaniu personalistycznego rozumienia bytu ludzkiego.

7. Na formowanie personalistycznego charakteru cywilizacji wpływ mają: kreacjonizm, empiryzm i organicyzm, a na jego deformację – gromadność, emanatyzm, aprioryzm oraz mechanicyzm.

## Bibliografia

- Koneczny F., *O ład w historii*, Wrocław 1999.  
Koneczny F., *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*, Warszawa-Komorów 2001.  
Koneczny F., *Prawa dziejowe*, Komorów 2001.  
Krapiec M. A., *Człowiek i polityka*, Lublin 2007.

Krapiec M. A., *Człowiek jako osoba*, Lublin 2005.

Krapiec M. A., *Dlaczego zło?*, Lublin 2005.

Woroniecki J., *Podstawy filozoficzne i teologiczne chrześcijańskiej nauki o małżeństwie*, w: *U podstaw kultury katolickiej*, Lublin 2002.

Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, II-II, q. 155, c.

## **Formation and Deformation of the Image of a Human Person – Civilizational Threats**

### Summary

The aim of the article is to indicate threats from civilization to the personalistic image of man. According to the author, the existence of such threats is conditioned by civilization and anthropology. On the one hand, it is the very specificity of a person as a potentialised being, who does not have a direct knowledge of his own essence, which enables the deformation of his image as a person, as well as his or her own. On the other hand, civilization as a method of collective life device (Felix Koneczny) through law (public and private – marriage, property, inheritance) permanently regulating personal relations has a significant impact on the formation of the image of man. At the same time, civilization is based on permanent metaphysical (creationism or emanationism), anthropological (personalism or community) and social (empiricism or apriorism; organicism or mechanicism) solutions that determine the overall model of social life: personalistic or collectiveness.

**Key words:** civilization, man, person, threat, Koneczny, social life